



bezpłatnie

nowa gazeta praska

GABINET STOMATOLOGICZNY

Szwedzka 37, tel. **22 818-07-91**

czynne 9-20

- ⇒ nowoczesna protetyka
- ⇒ protezy elastyczne
- ⇒ protezy tłoczone
- ⇒ bezpieczna narkoza
- ⇒ rtg

UWAGA promocyjna cena koron porcelanowych na metalu i cyrkonie

„Rekiny” krążą w Porcie

W 10 i 11 numerze naszej gazety w serii artykułów zatytułowanych „Rekiny biznesu” z rady dzielnic przybliżyliśmy czytelnikom sylwetki praskich radnych Ryszarda i Sebastiana Kędziarskich oraz Marka Bieleckiego oraz budzące wątpliwości, co najmniej natury etycznej, ze względu na działania na styku polityki i biznesu szczególnie ich aktywności zawodowej. Publikacja artykułów spotkała się z nerwową reakcją ich „bohaterów”, mierzoną liczbą interpelacji wymierzonych w gazetę, jak i niektórych radnych, którzy podpisali się pod słynnym listem otwartym do przewodniczącego Kędziarskiego, w którym to liście radni opozycji zażądali wyjaśnienia zarzutów podnoszonych w artykułach. Jednocześnie do redakcji zaczęły docierać informacje o kolejnych budzących wątpliwości etyczne sprawach, z którymi związani byli przewodniczący i wiceprzewodniczący rady dzielnic. Jedną z tych spraw dotyczy inwestycji realizowanej na terenie Portu Praskiego.

Przypominamy, że wchodzący w skład finansowego imperium Zygmunta Solorza obszar Portu to jeden z najcenniejszych terenów inwestycyjnych i przyrodniczych w Warszawie. Od ponad 13 lat teren ten nadal nie jest objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W lipcu 2005 r. Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (mpzp) dla tego terenu, jednak do dziś, mimo dwóch publicznych wyłożeń – w 2011 r. i 2015 r. – planu nie uchwalono. Brak planu nie oznacza, że w Porcie nic się nie dzieje. Wręcz przeciwnie, teren Portu jest od kilku lat sukcesywnie zabudowywany, przede wszystkim z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe. Wzdłuż Okrzei czy Sierakowskiego powstają w większości nowe budynki, wyglądające dość efektownie pod względem prostoty elewacji, jednak gabarytowo znacznie odbiegające od znajdujących się w pobliżu starych kamienic. To wynika

m.in. z faktu projektowania nowych budynków w oparciu o uzyskiwane dla każdej z inwestycji warunki zabudowy, czyli popularne „wz-ty”. Historia „wz-tek”, jest prawie tak samo długa jak historia tworzenia planu zagospodarowania przestrzennego dla Portu. „Wz-ty” pojawiły się w 2003 r. w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, jako tymczasowe rozwiązanie umożliwiające zabudowę terenów nie objętych planem miejscowym. W polskich realiach rozwiązania tymczasowe jednak funkcjonują

dokończenie na str. 3

Zarzeczce - śmieciowy konflikt trwa

Opublikowanie w nr 11/2018 Nowej Gazety Praskiej, z dnia 20.06.2018, tekstu pt. „Rada Dzielnic Białoleka wobec mafii śmieciowej”, przedstawiającego uchwalenie stanowiska Rady Dzielnic Białoleka w sprawie działalności firm zlokalizowanych nad Kanałem Żerańskim, przy ulicy Zarzeczce i Gołdapskiej, zajmujących się magazynowaniem, sortowaniem i przetwarzaniem odpadów, która to działalność jest bardzo uciążliwa dla okolicznych mieszkańców ze względu na przykry zapach i nocne hałasy, wywołało gwałtowną reakcję wyżej wymienionych podmiotów.

W nadesłanych do redakcji pismach, przedsiębiorcy zajmujący się nad Kanałem Żerańskim gospodarką odpadami kwestionują generowanie uciążliwości zapachowych i hałasu, na które od lat skarżą się mieszkańcy ulicy Zarzeczce i okolic. Ignorując protesty mieszkańców, przedsiębiorcy ci twierdzą, że prowadzą swoją działalność zgodnie z

udzielnymi im przez organy administracyjne pozwoleniami oraz przestrzegają norm i wymogów obowiązującego prawa. Jedną ze spółek sortująca i kompostująca odpady zapewnia, że posiada wzorcową, nowoczesną instalację, wyposażoną w bariery antyodorowe i specjalne filtry, umożliwiającą ograniczenie uciążliwości

dokończenie na str. 5

Reklama
w Nowej Gazecie Praskiej
Docieraj z nami
do tysięcy klientów
reklama@ngp.pl , tel. 609-490-949



dr Artur Pietrzyk

DENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

NARZYNKI **GWINTOWNIKI**

MM **Metal-Market**

HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55 **własny parking**

www.metal-market.pl

NARZĘDZIA **ŚRUBY** **ZAMKI** **LINKI**

XXXI sesja Pragi Północ cz. 10

Plany na rok... 2017, ostra polityka pod znakiem wyborów

Zwołane na dzień 21 sierpnia, już dziesiąte, można powiedzieć jubileuszowe, posiedzenie w ramach XXXI sesji nadzwyczajnej przybrało formułę sprinterską – wnioskodawcy ewidentnie dążyli do jej zakończenia, przy od początku nerwowej atmosferze. W kuluarach nadal krążyły plotki o planowanym odwołaniu wiceburmistrza Marcina Iskry, a przewodniczący rady nawet nie krył negatywnych emocji.

Mimo okresu wakacyjnego radni stawili się niemal w komplecie. Procedowanie rozpoczęto od punktu 79, ale za zgodą inicjatorów zwołania sesji, dopisano do porządku obrad kolejne punkty: informację ws. biblioteki przy Ki-

cego rady ws. informacji podanych przez Nową Gazetę Praską w cyklu artykułów pt. „Rekiny biznesu” wyraźnie poirytowany Ryszard Kędziarski z góry odmówił dalszych wyjaśnień, poza pismem wystosowanym wcześniej, które autorzy wniosku o zwołanie sesji poświęconej temu tematowi uznali za zdecydowanie niewystarczające. W głosowaniu jednak odrzucono wniosek o włączenie tego

dokończenie na str. 2

MEBLE Z DREWNA

oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła
zestawy młodzieżowe • zabudowy...

5%
obowiązuje
rabat

Mińsk Mazowiecki
ul. Piłsudskiego 39
tel./fax 25 759 02 59

Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98

www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

Plany na rok... 2017, ostra polityka pod znakiem wyborów

dokończenie ze str. 1
punktu pod obrady. Na prośbę ze strony Tondery o wykładnię prawną, w kontekście wskazanych przez niego punktów regulaminu rady, nowy prawnik obsługujący sesję odmówił jej przedstawienia podczas obrad, upierając się przy późniejszej odpowiedzi pisemnej.

Procedowano kolejne punkty porządku obrad ustalone na początku 2017 r., kiedy nadzwyczajną sesję rozpoczęto. Większość tematów dotyczyła więc wyjaśnień planów i projektów na 2017 r., wielokrotnie omawianych w komisjach i na posiedzeniach rady. Najbardziej zabawnie, także w kontekście letnich upałów, prezentował się punkt dotyczący sprawozdania z akcji „Zima w mieście 2016/2017”. Mimo wniosków o wykreślenie punktów dotyczących roku 2017, z woli PiS porządek obrad kontynuowano bez zmian.

Z informacji bieżących, można się było dowiedzieć, m.in., że przedłuża się termin podpisania przez miasto umowy z BGK Nieruchomości ws. programu „Mieszkanie Plus”. Według informacji z miasta, rozmowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego cały czas są prowadzone.

Na 100-lecie niepodległości w dzielnicy przewidziano wiele imprez kulturalnych. Na budynku praskiego ratusza powstanie mural, zaplanowano też wielki piknik 10 listopada. Największą konsternację wśród osób na widowni wzbudził, właśnie zrealizowany, pomysł ofoliowania aluminium całego budynku przy Żąbkowskiej 9. Projekt realizują artyści zza oceanu, a nosi on, chyba trafną, nazwę: „Odlatujemy”. Aluminium według urzędu jest symbolem zmian na Pradze Północ...

Mimo nieobecności osób odpowiedzialnych za zarządzanie zielenią na Pradze radni na sesji dyskutowali również o terenach zielonych. Zgromadzona publiczność z pewnością zapamięta postulat radnej Jary, by powycinać drzewa w Parku Praskim, jako że zagrażają mieszkańcom (sesja odbywała się po tym, gdy na jedną z mieszkankę spadł w parku uschnięty konar). Postulat radnej wpisuje się w popularną w niektórych środowiskach teorię o tym, że za wypadki z udziałem ludzi odpowiada... sama przyroda (dlatego też wycinane są np. wspaniałe zielone aleje wzdłuż dróg).

Większe zainteresowanie wzbudziły inwestycje północnopraskiego DOSiR-u. Wciąż rozważane jest częściowe zadaszenie boiska na Kawęczynskiej, jednak balon, który miałby tam stanąć, wymaga własnego fundamentu, problem jest także ze znalezieniem długoletniego dzierżawcy, który taki zakup by sfinansował. Problemy są także z kolejnym już remontem obiektu pływalni przy Jagiellońskiej 7, który we wrześniu na pewno jeszcze nie zostanie oddany do użytku. Rozważane jest wynajęcie pływalni przy Kawęczynskiej, w Wyższej Szkole Menadżerskiej. Remont pływalni na Jagiellońskiej się przeciąga nie tylko z powodu powszechnego w ostatnim czasie braku wykonawców, ale też trudności na

miejsku. Po powstaniu nowej zabudowy przy Wrzesińskiej, pozostało 80 cm przejścia między budynkami, co nie pozwala na transport materiałów budowlanych, a tym bardziej postawienie dźwigu – wyjaśniał dyrektor Zbigniew Korcz. Dach pływalni jest przeznaczony do rozbiórki. Remont obiektu de facto trwa już od 7 lat i tak naprawdę nie wiadomo, co z nim zrobić. Padały też informacje o dostępności usług DOSiR-u dla mieszkańców. Uczniowskie kluby sportowe mogą korzystać z obiektów z 50% bonifikatą, co jednak przy stawce 400 zł za godzinę nadal może stanowić sporą zaporę w dostępie do dzielnicowych obiektów sportowych. Jednak za organizowane na terenie DOSiR imprezy charytatywne nie są pobierane opłaty.

W sprawie przedłużającej się procedury podpisania umowy najmu z RSM Praga na reaktywowaną bibliotekę przy Ki-jowskiej [w ostatnim numerze NGP pisaliśmy o interwencji Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego w tej sprawie – przyp. red.], dość jednoznacznie wypowiedział się zastępca burmistrza Zbigniew Cierpisz,

działania dyrekcji biblioteki w dzielnicy Praga Północ określając jako obstrukcyjne. Zapowiedział też możliwość zastosowania środków dyscyplinujących wobec dyrektor Janny Zakrzewskiej-Masłowskiej, ze zwolnieniem dyscyplinarnym łącznie.

Kiedy w punkcie dotyczącym kolejnych upamiętnień żołnierzy wyklętych, jeden z obecnych na widowni seniorów próbował krytycznie się o tych żołnierzach wypowiedzieć, odebrano mu głos, domagając się dowodów na poparcie głoszonej przez niego tezy. Ogólna awantura na tym tle wśród radnych doprowadziła do przerwy w obradach.

Przegłosowano zmiany w budżecie zgłoszone przez zarząd dzielnicy. M.in. przeznaczono 100 tysięcy złotych na wykonanie przejścia pod torami do dawnego Cmentarza Cholewskiego. Drugą część potrzebnej kwoty wyłożył PKP. W efekcie teren ma zostać przekazany Pradze Północ. Niespodziewanie dzielnica wzbogaciła się też o niewielki spadek na Dom Samotnej Matki przy Szymanowskiego.

Po wyczerpaniu prawie wszystkich merytorycznych punktów porządku obrad, PiS niespodziewanie zgłosił projekt uchwały będącej wnioskiem do Instytutu Pamięci Narodowej o przekazanie informacji z teczki osobowej radnego Ireneusza Tondery. Z wymiany zdań pomiędzy samym zainteresowanym a przewodniczącym rady Ryszardem Kędzierskim wynikało, że de facto jest to forma odwetu

za cykl artykułów o rekinach biznesu w Nowej Gazecie Praskiej, o których napisanie prominentny polityk podejrzewa właśnie Tondere, mimo zaprzeczeń jego samego. Ryszard Kędzierski był jednym z negatywnych bohaterów tych publikacji.

Po dłuższej przerwie, w nadal nerwowej atmosferze, obrady wznowiono, ale przy wstrzymaniu się od uczestnictwa w głosowaniu radnych

niezależnych, będących (?) w nieformalnej koalicji z PiS, punkt nie przeszedł. Tym samym zapewne pogrzebana została możliwość reaktywacji komisji ochrony środowiska, do czego radni niezależni dążyli. Bez wsparcia ze strony PiS nie będzie to możliwe.

Po prawie siedmiu godzinach obrad, z powodu braku kworum sesję ponownie przerwano.

Kr.

KREDYTY ODDŁUŻENIOWE
(dla osób przekredytowanych,
analiza sytuacji w BIK, KRD, ERIF i innych bazach)
pomoc w przeprowadzeniu procedury upadłości konsumenckiej

POŻYCZKI POZABANKOWE
(chwilówki, ratalne, również bez zaświadczeń)

POŻYCZKI / KREDYTY BANKOWE
(gotówkowe – na oświadczenie, konsolidacyjne, hipoteczne)

POŻYCZKI / KREDYTY DLA FIRM
(już od pierwszego dnia prowadzenia działalności)

Tel. 534-538-504, e-mail: szewczyk.magda1@gmail.com,
www.konkretnakasa.pl/afiliacja/metfin

**NOWOŚĆ!!! MOŻLIWOŚĆ WNIOSKOWANIA
O POŻYCZKĘ NA DOCHÓD Z ZASIŁKU 500+**

Prawnik na Wrotkach

Rowerzysta to pełnoprawny uczestnik ruchu drogowego

W obliczu znacznego wzrostu ilości ‘zmotoryzowanych inaczej’ zwanych popularnie rowerzystami, od pojazdu jakim się poruszają warto zastanowić się, jakie są ich prawa i obowiązki.

Ostatnio byłam świadkiem, jak w porannym ruchu drogowym, po jednym z dwóch pasów drogi lokalnej, poruszało się dwoje rowerzystów, zajmując pas w kierunku centrum śpieszącym się do pracy kierowcom. Ktoś mógłby zapytać czemu moja wypowiedź ma negatywny wydźwięk. Otóż równoległe do pasa, który zajmowali, jadąc na równi ze sobą i wesoło rozmawiając, biegnie chodnik... z nowiutką, szeroką ścieżką rowerową, na której mogliby oboje się swobodnie pomieścić, nie tamując ruchu osobom śpieszącym się do pracy. Sama jestem i rowerzystką, i kierowcą, i pieszym. Kuriozalne zachowanie tej dwójki spowodowało, że postanowiłam sięgnąć do prawa, bo zawsze uważałam, że kodeks o ruchu drogowym obowiązuje WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW tegoż. Zdaje się jednak, że spora ilość kierowców jednośladów w chwili dosiadania swego wehikułu, zapomina o tym.

Niestety. Mam rację. Rowerzyści muszą się stosować do wszystkich przepisów o ruchu drogowym oraz wszystkich znaków, o ile w treść przepisu nie zawiera ich wykluczenia, a znak nie jest opatrzonej w tabliczkę wykluczającą stosowanie go do użytkowników rowerów.

Warto tu zauważyć, że człowiek dorosły nie musi posiadać karty rowerowej, natomiast młodzież w przedziale wiekowym 10-18 lat takowy

nakaz obowiązuje. Godny zaznaczenia też jest fakt, że nie tylko policja może podejmować działania w sytuacjach z udziałem rowerzystów, uprawniona jest również straż miejska.

W co musi być wyposażony rower?

- min. 1 lampkę przednią o świetle białym ciągłym, ewentualnie o świetle żółtym (tu światło może być przerywane);
- min. 1 światło tylne czerwone, odblaskowe,
- min.1 światło tylne czerwone o świetle ciągłym lub przerywanym.

Na stałe przymontowane winno być światło odblaskowe, pozostałe oświetlenie może być demontowalne, o ile nie wykorzystuje się roweru po zmroku, kiedy istnieje bezwarunkowy obowiązek oświetlenia pojazdu nawet na ścieżce rowerowej.

Rower musi również być wyposażony w sprawny hamulec, dzwonek lub inny sygnał ostrzegawczy (uwaga: zakaz używania przeraźliwych sygnałów), kierunkowskazy (o ile rower jest skonstruowany tak, że uniemożliwia sygnalizowanie skrętu ręką). Zalecane, jednak nie nakazane jest, by rower posiadał żółte światła odblaskowe na pedałach, białe światła odblaskowe na przodzie, żółte odbłaski na obu kołach oraz pasek odblaskowy na obręczach kół lub oponach. Omawiany jednoślad może też, a contrario do samochodu,

być wyposażony w opony z kolcami oraz, bez dodatkowych uprawnień, można nim ciągnąć przyczepkę, o ile długość całego kompletu nie przekracza 4 m długości.

Podstawowe obowiązki

Rowerzysta, podobnie jak kierowca, ma obowiązek być trzeźwym podczas prowadzenia pojazdu. Może też przewozić dziecko do lat 7 w foteliku zamontowanym pomiędzy kierownicą a siodełkiem (waga dziecka do 15 kg), a do 22 kg w przypadku dziecka wieszonego również w foteliku za siodełkiem. Absolutnie nie można w trakcie jazdy korzystać z telefonu, jeśli wymaga to użycia ręki/rąk, a więc zestaw głośnomówiący jest jedyną opcją.

Rowerzyści mają nakaz korzystania ze ścieżek rowerowych. Tu należy zwrócić uwagę na znaki. Jeśli widzimy na chodniku znak, gdzie pieszy jest oddzielony od symbolu roweru kreską poziomą, oznacza to, że jest to chodnik dopuszczający ruch rowerowy, ale to pieszy ma pierwszeństwo na nim. Inaczej mają się sprawy, jeśli mamy znak, gdzie symbol pieszego oddziela od roweru kreska pionowa. Znak ten oznacza, że mamy dwie równoległe do siebie części nawierzchni, każda przeznaczona dla osób poruszających się w określony sposób i każdy zobowiązany jest poruszać się po swojej stronie tejże.

Rowerzysta jest zobowiązany też do sygnalizowania skrętów, o ile rower nie jest wyposażony w kierunkowskazy, poprzez wystawienie ręki

po stronie, w którą zamierza skręcić.

Kiedy rowerzysta może korzystać z jezdni?

Tylko jeśli brak jest ścieżki rowerowej. W takiej sytuacji rowerzysta powinien korzystać z pobocza drogi trzymając się prawej krawędzi. Dopiero gdy brak jest pobocza, lub nie nadaje się ono do jazdy ma on prawo wjechać na jezdnię. ALE NIE NA CHODNIK!

O ile jest możliwa jazda równoległa w parę osób, jest ona obojętna. Na jezdni zaleca się jazdę ‘gęsiego’, chyba, że jazda równoległa nie utrudnia ruchu pozostałym uczestników... sytuacja jaką opisałam na początku jest dokładnym odzwierciedleniem tego zastrzeżenia.

Cykliści pod żadnym pozorem nie mogą też poruszać się pod prąd, niezależnie od typu drogi na jakiej się poruszają.

Chodnik - ziemia zakazana

Cyklistów obowiązuje zakaz jazdy po chodniku. Jest jednak parę wyjątków od tej zasady:

- osoby, którym towarzyszą dzieci poniżej 10. roku życia na własnych rowerkach
- o ile na równoległej do chodnika drodze dopuszczono prędkość powyżej 50 km na godzinę, a chodnik ma ponad 2 metry szerokości.
- przy uwzględnieniu powyższych zasad można też korzystać z chodnika w przypadku złej pogody, opadów śniegu, mgły czy innego ograniczenia widoczności.

Przejście dla pieszych

O ile nie mamy do czynienia ze ścieżką rowerową, przebiegającą przez drogę równoległą

do przejścia dla pieszych, jak to ma obecnie miejsce w wielu miastach, rowerzysta jest ZOBOWIĄZANY do przeprowadzania roweru przez takową przeprawę. Przekraczanie jezdni kontynuując jazdę jest tylko możliwe, jeśli korzystamy ze ścieżki i tylko w jej obrębie.

Parkowanie

Rower można zaparkować na chodniku, o ile jest on szerszy niż 1,5 m, a sposób, w jaki parkujemy nie ograniczy pieszemu możliwości ruchu. Niewłaściwie zaparkowany rower może zostać usunięty na koszt właściciela na parking strzeżony. Koszt to 100 zł + 15 zł za każdą dobę przechowywania.

Uwagi końcowe

Zaleca się, by wszyscy rowerzyści byli wyposażeni w kamizelki odblaskowe szczególnie, gdy poruszają się po jezdni lub poboczu, kask jest również wyposażeniem zalecanym.

Rowerzysta, za naruszenie praw ruchu drogowego może zostać ukarany mandatem, a jeśli jest również kierowcą, dodatkowo otrzymać punkty karne. Szczególnie surowo traktuje się rowerzystów, wymuszających pierwszeństwo czy to względem pieszych, czy samochodów, choć same kwoty na jakie mandaty opiewają bywają o wiele niższe niż w przypadku kierowców.

Pamiętajmy o naszych obowiązkach i prawach.. czy to pieszo, czy na dwóch kółkach czy na czterech. Szanujmy siebie i innych użytkowników dróg. Zaoszczędzimy sobie i im niepotrzebnych nerwów i zdrowia.

„Rekiny” krążą w Porcie

dokończenie ze str. 1
latami, a o tym, jakie budynki powstaną na terenie bez planu miejscowego (w Warszawie dotyczy to niemal 2/3 powierzchni) decydują urzędnicy dzielnicowych wydziałów architektury (w przypadku Pragi Płn. od lat pracami tego wydziału kieruje Renata Burczyńska) lub Biura Architektury i Planowania Przestrzennego (w przypadku budynków o większej kubaturze). Procedura wydawania „wz-tek” jest od lat krytykowana ze względu na pogłębianie chaosu przestrzennego („wz-tki” są często sprzeczne ze studium i projektem mpzp), wydłużanie procesu inwestycyjnego (dopiero na podstawie „wz-tki” inwestor występuje o pozwolenie na budowę) oraz ryzyko korupcji (zarzut wydawania „wz-tek” pod dyktando konkretnych inwestorów). M.in. z ww. powodów zarówno inwestorowi, jak i urzędnikom oraz lokalnym politykom powinno więc zależeć na jak najszybszym przyjęciu planu dla Portu.

Inwestycje w Porcie od dawna znajdują się w orbicie zainteresowań radnego Kędzierskiego, a także jego politycznego i biznesowego współpracownika, Marka Bieleckiego. Jak pisaliśmy w drugiej części „Rekinów...” panowie nie wahają się zachwalać zalet inwestycji w Porcie Praskim, o czym można było się przekonać oglądając przygotowany przez Polsat materiał filmowy z okazji 370. rocznicy lokacji Pragi. Ryszard Kędzierski wspominał w nim, że inwestycje w Porcie „dają asumpt do rozwoju dzielnicy”, a Bielecki dopowiadał, że nad Wisłą „wreszcie zacznie być życie”. Obaj z Portem są również związani poprzez fakt posiadania w jednym z budynków mieszkania (R. Kędzierski) oraz zarejestrowania w tym mieszkaniu swoich firm

(Kenpol, Biemar). Kędzierski był też obecny na tak szczególnym wydarzeniu, jakim było wmurowanie w 2015 r. kamienia węgielnego pod budowę jednego z budynków na terenie Portu.

Powyższe związki z Portem, a także fakt zasiadania w radzie dzielnicy i współtworzenia koalicji rządzącej Pragą, czynią z obu panów obiekt zainteresowania inwestorów. Któż nie chciałby znać radnego, z którym np. można wybrać się do burmistrza i porozmawiać jak człowiek z człowiekiem o wyzwaniach związanych z realizacją jakiejś inwestycji? Zapewne tak było w przypadku spotkania, do którego doszło w lutym br. w północnopraskim urzędzie. Jak wynika z informacji, do których dotarła nasza gazeta, uczestniczyli w nim m.in. burmistrz Zabłocki, przewodniczący rady dzielnicy Ryszard Kędzierski, dyrektor Zarządu Praskich Terenów Publicznych, Maciej Wójtowicz (osobiście zaproszony przez Kędzierskiego i Marka Bieleckiego), a także... prezes Portu Praskiego, Adam Pykel. Jednym z tematów spotkania były prace prowadzone przy budowie śluzy i bramy przeciwpowodziowej u wejścia do Portu. Bez tej inwestycji nie ma mowy o zabudowie terenów wokół samego kanału portowego. Budowa śluzy wiązała się z wycinką części drzewostanu, jednakże ze względu na fakt, że jest to inwestycja prywatna, a nie celu publicznego, wszelkie koszty związane z prowadzeniem prac, spoczywają na inwestorze – w tym przypadku na Porcie Praskim. Przebieg lutowego spotkania mógł sugerować coś zupełnie innego. Przybyłemu na spotkanie dyrektorowi ZPTP prezes Portu miał przedstawić do podpisania dwa egzemplarze wniosku o wycinkę trzech drzew w okolicach pomnika Kościuszkowców. Mimo

że inwestycja jest inwestycją prywatną, zgodnie z przedstawionymi mu na spotkaniu dokumentami o wycinkę wnioskować miał dyrektor ZPTP (w związku z rzekomo prowadzoną w tym miejscu inwestycją celu publicznego). Prezes Portu miał wręcz stwierdzić, że wszystko jest gotowe i na dokumentach brakuje jedynie podpisu szefa ZPTP... Na marginesie warto dodać, że pierwotnie (w sierpniu 2017 r.) inwestor wnioskował o wycinkę łącznie 11 drzew, ale uzyskał zgodę jedynie na 7 (wspominane trzy drzewa zostały ujęte w czwórce drzew do uratowania).

Odmowa podpisania przez Wójtowicza dokumentów przyniosła skutek w postaci działań odwetowych ze strony Marka Bieleckiego, prawej ręki Kędzierskiego w radzie dzielnicy. Bielecki złożył serię pięciu interpelacji wymierzonych w kierowaną przez Wójtowicza

jednostkę. Wystąpienia dotyczyły przeróżnych spraw, począwszy od zaśmieconych działek, przez sprawę zwolnionego pracownika ZPTP, a skończywszy na wniosku o udostępnienie sprawozdań rocznych z działalności ZPTP. Zbieżność czasowa pomiędzy odmową podpisania wniosków o wycinkę, a złożonymi przez Bieleckiego interpelacjami, każą przypuszczać, że była to próba wywarcia dodatkowego nacisku na dyrektora ZPTP.

Nawet jeżeli opisana powyżej sytuacja miała charakter incydentalny, w naszym przekonaniu wymaga ona wyjaśnienia, podobnie jak cała działalność „rekinów”, nie tylko na sesji rady dzielnicy (do czego raczej nie dojdzie), ale przede wszystkim przez odpowiednie instytucje. Stawia ona w bardzo negatywnym świetle nie tylko praski samorząd, ale i przebieg różnych inwestycji w naszej dzielnicy, szczególnie tych, przy których pojawiają się „rekiny”. **Red.**

„Ząbkowska 9, odlatujemy!”

Futurystyczna instalacja artystyczna „Ząbkowska 9, odlatujemy!” na fasadzie XIX-wiecznej kamienicy została specjalnie zaprojektowana przez artystę Piotra Janowskiego dla mieszkańców warszawskiej Pragi.

Janowski całkowicie pokrył folią aluminiową ściany zabytkowej kamienicy na starej Pradze wybudowanej w roku 1870. Artysta pragnie zwrócić uwagę na szeroko pojęte aspekty społeczne, architekturę i codzienne życie dzielnicy, które w swej konkluzji spowodują różnego rodzaju przemyslenia i refleksje,

bardzo często spontaniczne i nie do przewidzenia w czasie przygotowywania i budowy projektu. – Oficjalna prezentacja dzieła artysty odbędzie się 8 września w trakcie Święta Ulicy Ząbkowskiej, ale już dzisiaj instalacja wzbudza zainteresowanie i intryguje przechodniów – mówi burmistrz Wojciech Zabłocki.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1073)

Zarząd Dzielnicy Białoleka m. st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie S.A., pl. Starynkiewicza 5, 02-015 Warszawa, reprezentowanego przez pełnomocnika, złożony 14 sierpnia 2018 r. o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie kanału ogólnospławnego DN 300 mm wraz z odcinkami sieci kanalizacyjnej od kanału głównego do granic nieruchomości DN 160 mm, o łącznej długości Lca 100 m, na działce ew. nr 9/7 i części działek ew. nr 9/8, 10/26, 10/27 z obrębu 4-01-20 oraz na części działek ew. nr 2/9, 5/4 z obrębu 4-01-28, w ul. Leśnej Polanki w dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białoleka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, na stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białoleka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Po sąsiedzku

Bezpieczeństwo na pierwszym miejscu

W połowie sierpnia media obiegła informacja o wypadku na przejściu dla pieszych przez ulicę Jagiellońską (na wysokości Brechta). Chłopca na rowerze potrafił samochód. Na szczęście nie doszło do najgorszego, jednak z powodu tego wypadku jest mi szczególnie przykro, ponieważ od dawna przejście to powinno być znacznie bardziej bezpieczne – za sprawą budżetu partycypacyjnego. Wchodziło bowiem w zakres mojego zwycięskiego projektu „Poprawa spójności sieci tras rowerowych na Nowej Pradze i Pelcowiznie” z pierwszej edycji na... 2015 rok. Miał tam powstać azyl dla pieszych. Rozumiem, że się nie udało od razu, że koszty realizacji wszystkich elementów projektu okazały się z różnych przyczyn wyższe. Mamy już jednak rok 2018, a realizację azylu zaplanowano na 2019, 2020... Azyle dla pieszych to stosunkowo niedroga inwestycja, pozwalająca zwiększyć bezpieczeństwo pieszych. Nie wszystkich wypadków da się w ten sposób uniknąć, ale można ograniczyć ich liczbę i skutki.

W międzyczasie powstało nowe przejście z azylem u wylotu ul. Szanajcy, niestety, o tym



przy Brechta trochę zapomniano. A to właśnie w tym miejscu przechodzą mieszkańcy w drodze do kościoła czy do nowej bramy ZOO. Azyl jest potrzebny zwłaszcza dla osób starszych, dla których każda dodatkowa odległość do pokonania jest dużym utrudnieniem, oraz dzieci, które nie zawsze potrafią należycie ocenić sytuację na drodze. Przy wyborze priorytetów inwestycyjnych powinno się przede wszystkim brać pod uwagę względy bezpieczeństwa. W przypadku tego przejścia pozostanie nam tylko mieć nadzieję, że nie wydarzy się na nim żaden kolejny wypadek do 2020 roku...

Karolina Krajewska
Przewodnicząca
Rady Osiedla Śliwice

ran i blizn, otuli delikatnie aluminium, które to przecież symbolizuje zmiany i rozwój, oraz świetlaną wręcz kosmiczną przyszłość. Paradoksalnie, jest to odkrywanie poprzez ukrywanie.

Artysta Piotr Janowski (ur. w 1962 roku w Łodzi) ukończył Liceum Plastyczne w Łodzi i studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Jest również absolwentem prestiżowej uczelni artystycznej w Chicago, School of the Art Institute of Chicago. Swoje prace wystawiał między innymi w Sławski Gallery w Krakowie, The Polish Museum of America w Chicago, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie, Galerie Hilger w Wiedniu.

W roku 2015 Piotr Janowski pojawił się na pierwszych stronach światowych mediów po stworzeniu w Stanach Zjednoczonych w Tarpon Springs na Florydzie dużej instalacji zatytułowanej „402 Ashland Ave”.

Hala coraz bliżej

W ubiegłym tygodniu upłynął termin zgłaszania prac konkursowych na opracowanie koncepcji architektonicznej budowy wielofunkcyjnej hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 73 na Pradze-Północ.

Jest to inwestycja długo oczekiwana przez rodziców i uczniów szkoły. - Udało nam się pozyskać dodatkowe środki budżetowe i wyjaśniliśmy kwestię roszczeń do gruntu, które przez wiele lat hamowały realizację inwestycji – mówi burmistrz dzielnicy Wojciech Zabłocki.

Termin składania prac upłynął 17 sierpnia. Już wiemy, że do konkursu przystąpiło 28 pracowni architektonicznych. Celem konkursu jest wybór najlepszej pod względem architektonicznym, funkcjonalnym i estetycznym koncepcji architektonicznej budowy przyszłokolejnej wielofunkcyjnej hali sportowej z niezbędnym zapleczem i zagospodarowanie terenu wokół szkoły. - Zwycięzcy konkursu zostaną powierzone opracowanie dokumentacji projektowej niezbędnej do przeprowadzenia przetargu na budowę hali. Dodatkowo autorzy najlepszej pracy otrzymają nagrodę w wysokości 20 tys. złotych – mówi zastępca burmistrza Zbigniew Cierpisz, który jednocześnie pełni funkcję przewodniczącego sądu konkursowego. Za II i III miejsce przewidziano nagrody w wysokości odpowiednio 12 i 8 tys. złotych.

Obecnie członkowie sądu weryfikują zgłoszone prace oraz dokonują ich oceny. Oficjalne publiczne ogłoszenie wyników odbędzie się w dniu 3 września na terenie szkoły. Termin realizacji inwestycji wartę ok. 15 mln złotych zaplanowany jest na 2020 rok.

Komisja Ochrony Środowiska - potrzebna czy nie?

Komisja Ochrony Środowiska i Przestrzeni Publicznej Rady Dzielnicy Praga Północ, bo tak brzmi jej pełna nazwa, została powołana wraz z początkiem kadencji w lutym 2015 roku.

Kierowałam nią od początku, jako że jestem absolwentką dwóch kierunków studiów - Ochrona środowiska oraz Inżynieria środowiska, czyli, wydaje się, osobą właściwą na tym miejscu. Było to także spełnienie obietnic wyborczych. Dla przypomnienia, jeszcze przed wyborem do rady brałam czynny udział w głośnej akcji przeciwko uchwaleniu bardzo szkodliwego dla Pragi Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego rejonu Portu Praskiego oraz włączyłam się w obronę ponad 101 drzew w Parku Praskim przed wycinką planowaną przez Zarząd Oczyszczania Miasta (ówczesny opiekun Parku Praskiego). Obie akcje zakończyły się sukcesem. Mam wrażenie, że poprzez takie działania zaskarbiłam sobie sympatię i przychyłność mieszkańców dzielnicy, którzy odwiedzili się podczas wyborów w 2014 roku.

Komisja zajmowała się wieloma sprawami, mającymi kluczowe znaczenie dla ochrony i kształtowania środowiska przyrodniczego w dzielnicy Praga Północ. Tu omawiam tylko niektóre z nich.

Podczas jednego z posiedzeń w 2017 r. Komisja Ochrony Środowiska podjęła sprawę bardzo niekorzystnego projektu modernizacji zieleni na terenie Skweru Radziwiłłów oraz wprowadzenia tam nasadzeń kompensacyjnych w zamian za wycinkę drzew i krzewów podczas budowy Trasy Świętokrzyskiej. Projekt ten był źle wykonany, ponieważ zakładał wycinkę dużej ilości rozłożystych, wiekowych drzew i krzewów ze Skweru Radziwiłłów. Wycinka za wycinkę była rozwiązaniem zupełnie bezsensownym.

W wyniku wypracowanego przez komisję stanowiska dy-

rektor Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych, która była odpowiedzialna za realizację projektu zgodziła się na jego zmianę. Zupełnie zmieniony projekt z dużą ilością nasadzeń oraz ochroną istniejącego drzewostanu dostarczył zarząd dzielnicy, po ówczesnym zaopiniowaniu przez Komisję Ochrony Środowiska i Przestrzeni Publicznej.

Na kolejnym posiedzeniu Komisja Ochrony Środowiska i Przestrzeni Publicznej wspólnie z ówczesnym Stołecznym Konserwatorem Zabytków – Michałem Krasuckim wypracowała stanowisko dotyczące odmowy wydania warunków zabudowy dla działki o numerze ewidencyjnym 14 z obrębu 4-15-02. Działka znajduje się w Parku Praskim. Jej użytkownikiem wieczystym jest spółka Hebe Inwestment, a właścicielem Skarb Państwa. Skutkiem odmowy był brak możliwości zabudowania tej części Parku Praskiego. Niestety, w wyniku zmiany przepisów prawa, zadania Stołecznego Konserwatora Zabytków przejął Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków. Po tym zdarzeniu użytkownik w ocenie komisji dokonał nielegalnej wycinki drzewa w samym środku okresu lęgowego ptaków, a obecnie postawił tam dwie szpeczące „budy”.

Ponadto Komisja Ochrony Środowiska w 2017 r. pomogła mieszkańcom kamienicy przy ulicy Kawęczyńskiej 16, którzy doświadczali ogromnej uciążliwości ze strony zakładu stolarskiego, znajdującego się tuż obok wspomnianej kamienicy.

Zakład bowiem nie był wyposażony w żadne źródło ogrzewania i zimą spalał toksyczne odpady w celu ogrzania budynku. W wyniku takiego działania z komina

obiektu wydobywały się kłęby duszącego i silnie zanieczyszczonego dymu, co skutkowało skażeniem powietrza oraz wzrostem zapadalności na choroby układu oddechowego wśród mieszkańców. Administratorem uciążliwego obiektu był Zakład Gospodarowania Nieruchomościami (ZGN).

W wyniku interwencji Komisji Ochrony Środowiska ZGN zmuszony był ostatecznie rozwiązać umowę z zakładem stolarskim.

W tym samym roku Komisja Ochrony Środowiska zajęła się kolejną bulwersującą sprawą zgłoszoną przez Wspólnoty Mieszkaniowe Panieńska 3, 3a i 5. Sprawa dotyczyła niewłaściwie przeprowadzonych prac „utrzymania zieleni” przez jedną z firm, pracującą na zlecenie Zarządu Praskich Terenów Publicznych (ZPTP). Firma ta podczas koszenia trawników skosiła również liczne, rozłożyste byliny, nasadzone i starannie pielęgnowane przez samych mieszkańców. Działanie to świadczyło o braku jakiejkolwiek wiedzy, dotyczącej gatunków roślin oraz ogromnej niekompetencji firmy, której głównym celem powinna być ochrona istniejącej zieleni. Oczywiście, zniszczonych bylin nic już nie mogło przywrócić, ale stanowisko komisji jednoznacznie wskazywało, że firma za szkody, których się dopuściła powinna ponieść surową karę.

Komisja jako pierwsza zwróciła uwagę na fakt, że w dzielnicy Praga Północ nie ma żadnych pomników przyrody i wskazała pilną potrzebę utworzenia takowych, podejmując odpowiednie stanowisko. W rezultacie zarząd dzielnicy podjął uchwałę, zgłaszającą konkretne drzewa jako pomniki przyrody. Ostateczny głos należał do Rady Miasta.

Niestety, w międzyczasie wydarzyła się ogromna tragedia, a mianowicie właściciel działki przy ulicy Kawęczyńskiej 61 dokonał nielegalnej wycinki ponad stuletniego, pięknego, rozłożystego jesionu, który był jednym z prezydentów do nadania statusu pomnika przyrody. Wobec drastycznie obniżonych przez Jana Szyszkę – byłego ministra środowiska kar za tego typu szkodliwe działania właściciel działki właściwie nie poniósłby dotkliwej kary finansowej.

Analizując pracę Komisji Ochrony Środowiska należy wspomnieć o podjętych stanowiskach, które niestety nie spotkały się z aprobatą oraz zainteresowaniem obecnego przewodniczącego Rady Dzielnicy, gdyż były dla niego bardzo niewygodne. Nie zostały one nigdy zrealizowane, chociaż miały służyć poprawie jakości życia mieszkańców, zapewnić transparentność i przejrzystość w podejmowaniu decyzji, a także wpłynąć na poprawę jakości powietrza w dzielnicy i zwiększyć bioróżnorodność.

Komisji bardzo zależało na tym, aby decyzje o warunkach zabudowy, które są obecnie wydawane przez tylko jeden

wydział w urzędzie dzielnicy, a mianowicie – Wydział Architektury i Budownictwa były opiniowane również przez Wydział Ochrony Środowiska, ponieważ dotyczą zabudowy i często niszczenia terenów zielonych. Ponadto zgodnie z ustawowym obowiązkiem właściciel działki musi zapewnić 25% terenu biologicznie czynnego, co zdaniem komisji często jest łamane. Jednak takie podejście komisji było dla przewodniczącego Rady Dzielnicy niewygodne, dlatego niestety nadal warunki zabudowy wydawane są tylko i wyłącznie przez Wydział Architektury i Budownictwa.

Kolejnym tematem, który niestety nie został zrealizowany są „łaki miejskie”. Komisja bardzo nalegała, aby w niektórych miejscach (głównie przy drogach) zamiast trawników zostały założone, odpowiednio zabezpieczone i oznakowane łaki miejskie. Tego typu siedliska mają bardzo wiele zalet, zarówno dla ludzi jak i dla zwierząt – szczególnie owadów i ptaków. Ponadto przynoszą duże oszczędności finansowe, gdyż nie wymagają ciągłego koszenia.

Należy również zaznaczyć, że Komisja Ochrony Środowiska bardzo chętnie współpracowała z różnymi grupami społecznymi, wspólnotami, działaczami lokalnymi czy też organizacjami pozarządowymi. Była bardzo otwarta na wszelkiego rodzaju propozycje na rzecz ochrony przyrody w dzielnicy Praga Północ.

Niestety, podczas posiedzenia XXXI Nadzwyczajnej Sesji Rady Dzielnicy Praga Północ, która odbyła się 22.05.2018 r. praca Komisji Ochrony Środowiska została zupełnie zablokowana w bulwersujący sposób. Prowadzący wówczas posiedzenie wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy - Marek Bielecki oraz przewodniczący - Ryszard Kędzierski, którzy byli jednocześnie członkami Komisji Ochrony Środowiska zadeklarowali chęć wystąpienia z jej szeregu, co zostało poparte podczas głosowania. Komisja została z 3 członkami w składzie, jednak od razu zgłosiły się dwie kolejne osoby – radna Patrycja Sondij i radny Piotr Pietruszyński, które wyraziły chęć wstąpienia do komisji. W tym samym czasie Marek Bielecki szybko zamknął posiedzenie, nie dając możliwości na skompletowanie składu komisji do 5 członków, tak aby mogła dalej pracować i pełnić swoją funkcję.

Jako podsumowanie należy zadać kilka ważnych pytań. Po pierwsze, dlaczego przewodniczący oraz wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy tak bardzo boją się Komisji Ochrony Środowiska i Przestrzeni Publicznej, że posunęli się do jej pełnego zablokowania, tak, że nie może ona już zwoływać posiedzeń? Czy pomyśleli oni o mieszkańcach, gdy niszczyli Komisję Ochrony Środowiska i Przestrzeni Publicznej? Kto zyska, a kto straci na likwidacji Komisji Ochrony Śro-

dowiska i Przestrzeni Publicznej? Czy panowie zastanowili się nad skutkami rozwiązania Komisji Ochrony Środowiska dla dzielnicy? No i wreszcie: w czym jako przewodnicząca im „podpadłam”, że postanowili odebrać mi możliwość działania na rzecz ochrony przyrody, która na Pradze Północ jest

poddawana wyjątkowo silnej i brutalnej presji urbanizacji bez zachowania jakichkolwiek zasad zrównoważonego rozwoju.

Magdalena Gugała
radna niezależna
przewodnicząca Komisji
Ochrony Środowiska
i Przestrzeni Publicznej RD
Praga Północ



Dom Kultury Zacisze
ul. Blokowa 1,
www.zacisze.waw.pl
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

27.08-10.09 - artKOLAŻ wakacyjny - wystawa prac dziecięcych, które powstały w Sierpniowej Akademii Sztuki podczas „Lata w mieście”.

2.09 (niedziela) - Pożegnanie Wakacji w Parku Bródnowskim - DK Zacisze zaprasza na warsztaty w godzinach 12.00-17.00. Organizator wydarzenia: Dzielnica Targówek m.st. Warszawy.

3.09 (poniedziałek) godz. 9.00-15.00 - Otwarte drzwi DK - możliwość poznania pełnej oferty Domu Kultury Zacisze na sezon kulturalny 2018/19 w stoisku przed domem kultury.

12-19.09 - HOME*EU Wystawa prac przygotowanych przez uczestników projektu, którzy poprzez sztukę wyrazili swoje emocje związane z sytuacją w Europie i europejskimi wartościami. Wystawę wzbogaca akronim HOME*EU stworzony przez młodych ludzi z różnych krajów i młodzież z Ośrodka dla Uchodźców na Targówku.

4, 11, 18, 25.09 (wtorek) godz. 9.30 - Mama Fit – bezpłatne zajęcia dla mam z dziećmi (0-2 lata). Na każde ćwiczenia obowiązują oddzielne zapisy przez stronę internetową. Finansowanie: Budżet Partycypacyjny 2018.

8.09 (sobota) - Europa zmienia metropolię warszawską piknik europejski organizowany przez Miasto st. Warszawa. DK Zacisze zaprasza do stoiska w godzinach 10.00-15.00 na zajęcia i warsztaty. Miejsce: Skwer 1 Dywizji Pancerniej WP w sąsiedztwie Multimedialnego Parku Fontann.

8.09 (sobota) godz. 10.00-14.00 - Pchli Targ czyli sąsiedzka wyprzedaż z atrakcjami dla całej rodziny. Strefa Wolnego Handlu finansowana z Budżetu Partycypacyjnego 2018.

9.09 (niedziela) godz. 16.00-18.00 - OTWARTA NIEDZIELA ARTYSTYCZNA: pełna informacja o ofercie na sezon 2018/19, możliwość poznania instruktorów i bezpośredniej rozmowy o prowadzonych zajęciach, zapisy na warsztaty i zajęcia oraz możliwość wzięcia udziału w zajęciach artystycznych. Wstęp wolny.

15.09 (sobota) godz. 18.00 - „Varsovie – Warszawa” polsko-francuska impreza z tanecznymi animacjami i poczęstunkiem realizowana w partnerstwie z Centrum Kultury Wilanów. Miejsce: ul. Kolegiacka 3. Wstęp wolny. Finansowanie: Fundusz Animacji Kultury 2018. Część II odbędzie się 13.10 w DK Zacisze.

16.09 (niedziela) godz. 17.00 - Koncert Lwowskiego Tria Fortepianowego organizowany przez Fundację „Pro Musica Viva” w partnerstwie z DK Zacisze. W programie kompozycje Józefa Elsnera, Antonina Dworzaka oraz Michała Glinki. Wstęp wolny. Finansowanie: Urząd Dzielnicy Targówek.

22.09 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

* Mali Einstein - temat: Co to jest siła odśrodkowa. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa - godz. 10.00, II grupa - godz. 11.00, III grupa - godz. 12.00. Opłata: karton 50 zł, pojedyncze zajęcia 30 zł.

23.09 (niedziela) godz. 17.00 - Sztuka lekarska - wystawa malarstwa lekarzy Krystyny Dowgier, Pawła Symonowicza, Włodzimierza Cerańskiego. Otwarcie wystawy towarzyszy koncert Kuby Sienkiewicza. Wstęp wolny. Wystawa czynna do 10.10.2018.

23.09 (niedziela) godz. 17.00 - Koncert Kuby Sienkiewicza. Wstęp wolny. Koncert towarzyszy otwarciu wystawy „Sztuka lekarska”.

24-28.09 (poniedziałek-piątek) - Zapisy na Uniwersytet Trzeciego Wieku Domu Kultury Zacisze w godzinach 10.00-15.00.

26.09 (środa) godz. 11.00 - Dzień Sybiraka - ósma rocznica nadania imienia Kołu Św. Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Spotkanie Koła Terenowego Sybiraków Warszawa Praga-Północ.

28.09 (piątek) godz. 11.00 - Klub Ludzi Kultury - inauguracja sezonu kulturalnego 2018/19. W programie: prezentacja czterdziestoletniego dorobku Muzeum Polskiej Sztuki Ludowej w Otrębusach oraz koncert barda Janusza Litwińca. Wstęp wolny.

29.09 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

* Mali Einstein – temat: Diamentowe eksperymenty. Zajęcia dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa - godz. 10.00, II grupa - godz. 11.00, III grupa - godz. 12.00. Opłata 30 zł.

* Akwarela dla dzieci 7+. Temat: „Gra odcieni w malarstwie monochromatycznym”. Godz. 11.00-12.30. Opłata 20 zł.

30.09 (niedziela) godz. 17.00 - Ogród mojego hobby uroczyste rozstrzygnięcie jubileuszowej XX edycji konkursu. Organizatorzy: Rada Osiedla Zacisze, Dzielnica Targówek m.st. Warszawy, Dom Kultury Zacisze.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1073)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie S.A., pl. Starynkiewicza 5, 02-015 Warszawa, reprezentowanego przez pełnomocnika, złożony 14 sierpnia 2018 r., o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie sieci wodociągowej DN 150 mm Lca 150 m, na częściach działek ew. nr 10/18, 10/26, 10/27, 11/6 oraz na działkach ew. nr 9/5, 9/7, 9/8 z obrębu 401-20, na częściach działek ew. nr 1/6, 2/2, 3/18, 3/23 z obrębu 4-01-21, na częściach działek ew. nr 12/11, 13/2 oraz na działkach ew. nr 1/16, 2/9, 2/10, 2/11, 4/46, 5/4, 108/4, 108/6 z obrębu 4-01-28, w ul. Leśnej Polanki w dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, na stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Zarzeczce - śmieciowy konflikt trwa

dokończenie ze str. 1
zapachowej do minimum, więc wszelkie pretensje wobec niej są bezpodstawne.

Skoro jest tak dobrze, to skąd ten smród, wciąż wywołujący protesty znękanych mieszkańców ulicy Zarzeczce? W czerwcu i lipcu, co prawda, uciążliwość była mniejsza, można było odetchnąć w miarę świeżym powietrzem. Przyczyniła się do tego prawdopodobnie sesja dzielnicy Białołęka w dniu 3 lipca, na której obecni byli, po raz pierwszy zresztą, urzędnicy z Biura Ochrony Środowiska. Kłopoty zaczęły się znowu 13 sierpnia, natomiast w dniach 18-20 sierpnia fetor był już tak straszny, że nie było mowy o otwarciu okna czy wyjściu do ogrodu. Przy panujących wówczas upałach, życie mieszkających tam ludzi zamieniło się w koszmar.

Wezwano policję i straż miejską. Jednak przestało śmierdzieć dopiero po interwencji BOŚ, gdyż funkcjonariusze policji i straży miejskiej nie zostali nawet wpuszczeni na teren „produkującej” fetor firmy. Brak charakterystycznego zapachu w czerwcu i lipcu dowodzi, że tego typu działalność nie musi śmierdzieć, a rzeczone firmy pewnie rzeczywiście posiadają kurtyny antyodorowe, tylko, aby zmniejszyć koszty działalności, nie zawsze je stosują.

W związku z konfliktową sytuacją na ulicy Zarzeczce, zwróciliśmy się do radnej dzielnicy Białołęka Marioli Olszewskiej z Klubu Razem dla Białołęki, która od dawna zajmuje się tą sprawą, z prośbą o kilka słów komentarza.

- Czy Pani zajmuje się problemem Zarzeczca na wniosek mieszkańców?

- Tak, o sprawie dowiedziałam się od mieszkańców, zaraz po tym jak zostałam radną. Mieszkańcy byli rozgoryczeni brakiem zainteresowania władz na różnych szczeblach, poczynając od dzielnicowych, a kończąc na centralnych. Również organy upoważnione do kontroli i nadzoru, nie wykazywały zbyt dużej aktywności, aby sprawę funkcjonowania podmiotów poznać i zmusić je do działania w taki sposób, aby było to nieuciążliwe dla okolicznych mieszkańców i przyjazne dla środowiska.

- Jakie działania podejmowała Pani do tej pory?

- Robiłam wszystko co mogłam zrobić, w ramach posiadanych kompetencji. Wielokrotnie stawałam problem na komisjach ochrony środowiska, zapraszałam na nie mieszkańców, pisałam interpelacje i byłam autorką dwóch stanowisk. Zaproponowałam stanowisko, w którym domagamy się działań zmierzających do zlikwidowania wszelkich działalności związanych ze składowaniem i przetwarzaniem odpadów w okolicach ulicy Zarzeczce. Stanowisko to zostało pozytywnie, jednogłośnie przegłosowane przez radę dzielnicy. Wnioskowałam o kontrole zakładów przez organy na różnych szczeblach, nagłaśniałiśmy razem z mieszkańcami i Stowarzyszeniem Razem dla Białołęki sprawę w mediach.

- Co Pani sądzi o tym, co dzieje się na Zarzeczcu? Zlokalizowane tam firmy segregujące i przerabiające śmieci twierdzą, że posiadają nowoczesne technologie minimalizujące wydzielanie przykrych zapachów, a jednak mieszkańcy skarżą się, że śmierdzi. Może przesadzają?

- Zarzeczce to tereny, gdzie skupiono kilka zakładów zajmujących się gospodarką odpadami. Nie da się zaprzeczyć, że w tej okolicy jest straszny fetor, hałas. Zapewnienia podmiotów o działaniach zgodnych z wydanymi pozwoleniami weryfikują obserwacje mieszkańców, dokumentują zdjęcia oraz przeprowadzone kontrole. Faktem jest, że udowodniono i zlikwidowano nielegalnie działające podmioty. Jeżeli ktoś ma wątpliwości co do słuszności postulatów mieszkańców, zapraszam na ulicę Zarzeczce.

- Czy według Pani, przedsiębiorstwa zajmujące się magazynowaniem i przetwarzaniem odpadów powinny w ogóle działać nad Kanałem Żerańskim?

- Oczywiście, że nie powinny i to właśnie zostało podkreślone

w stanowisku, przyjętym przez radę dzielnicy. Należy pamiętać, że teren ten to dwa ciek wodne Wisła i Kanał Żerański. To zieleń i przyroda oraz doskonałe miejsce do rekreacji. Po drugiej stronie ulicy Zarzeczce jest blok mieszkalny. Nie wiem, jak można było zgodzić się na tego typu działalność w tym miejscu.

Dziękując radnej Marioli Olszewskiej za naświetlenie sytuacji, poniżej publikujemy petycję zdesperowanych mieszkańców i pracowników osiedla Żerań do Ministra Środowiska Henryka Kowalczyka z dnia 11 czerwca 2018 roku, udokumentowaną 220 podpisami. Chyba nie wszyscy ci ludzie są nawiedzeni i, podobnie jak nasza redakcja, bezpodstawnie atakują Boga ducha winne przedsiębiorstwa zajmujące się gospodarką odpadami.

JK

UZASADNIENIE PETYCJI DO MINISTRA ŚRODOWISKA OD MIESZKAŃCÓW I PRACOWNIKÓW OSIEDLA ŻERAŃ

1. Przedsiębiorstwa gospodarujące odpadami

Na terenie gm. Białołęka osiedlu Żerań przy sąsiadujących ze sobą ulicach Zarzeczce i Gołdapskiej, prowadzi działalność gospodarczą w zakresie zbierania i przetwarzania odpadów sześć firm (mapa w zał.)

Dwie firmy przetwarzające odpady uzyskały pozwolenia w latach 2011 i 2012, a po zmianie przepisów w roku 2016 otrzymały następne zezwolenia na lat dziesięć. Firmy te zbierają, magazynują, przetwarzają odpady, a także jedna z firm prowadzi produkcję kompostu w biokomorach. Żadna z firm przetwarzających odpady nie posiada decyzji środowiskowej – wg BOŚ w latach 2011 i 2012 nie było to wymagane, a w roku 2016, gdy był obowiązek weryfikacji pozwoleń na taką działalność, firmy zostały zwolnione z wykonania raportu o oddziaływaniu na środowisko ze względu, iż było to ich drugie zezwolenie. Przepis zwalniający firmy z wykonania raportu oddziaływania na środowisko w przypadku drugiego lub kolejnego zezwolenia wszedł w życie 1 stycznia 2017 roku, a więc kilka miesięcy po wydaniu im zezwoleń przez BOŚ.

Pozostałe firmy zbierają, magazynują, przeładowują i sortują gruz, odpady budowlane, opakowania często wymieszane z odpadami komunalnymi, odpady zielone.

Uciążliwość wszystkich firm jest bardzo duża. Firmy przetwarzające odpady emitują do środowiska ohydny odór, hałas i spaliny z ciężkich samochodów dowożących odpady – nawet kilkuset dziennie.

Firmy zbierające odpady poza smrodem, hałasem i spalinami wytwarzają także ogromne ilości kurzu przy obróbce gruzu.

2. Mieszkańcy i pracownicy osiedla Żerań

Na ul. Zarzeczce znajduje się mały blok mieszkalny (28 osób), zbudowany i zasiedlony w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Odległość bloku od firm działających na ulicy Zarzeczce to 10 – 30m, a od firm na ulicy Gołdapskiej to 50 – 70m. Dom jest praktycznie otoczony przez te firmy. Mieszkańcy przez większą część roku żyją jak na śmietniku w smrodzie, huku i spalinach. Chorują dzieci i ludzie starsi. Częstą przypadłością u wszystkich są też bóle głowy i nudności. Zamknięte okna nie chronią mieszkańców - odór przenika do ich mieszkań.

Pomiędzy ulicami Gołdapska i Konwaliową znajduje się budynek Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej i mieści się również Agencja Atomistyki. Budynek ten i instytucje działają od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Są to jedne z najważniejszych instytucji w Polsce, które odpowiadają za nasze bezpieczeństwo radiologiczne. Pracuje tam kilkudziesięciu naukowców i urzędników. Przedsiębiorstwo zbierające odpady i je sortujące, szczególnie gruz – znajduje się ok. 20m od najbliższego budynku CLOR. Praca prowadzona jest na otwartym placu emitując kurz, huk i spaliny. Bardzo często dochodzą do tego odory z Zarzeczca, które jest oddalone o tego budynku ok. 100m.

Pobliskie ulice Konwaliowa (odległość 50 -100m od Zarzeczce i Gołdapskiej), i nieco dalsze Delfina, Zabłocka i Myśliborska (odległość 100 – 150m) zabudowane są od lat dwudziestych ubiegłego wieku domami jednorodzinnymi. Znajduje się tam również przedszkole i hotel. Pomiędzy ul. Delfina i wałem p/powodziowym od kilkudziesięciu lat są ogródki działkowe, które służą rekreacji. W odległości 150 – 200 m na ul. Ku Rzece i Kowalczyka zbudowano i wciąż są rozbudowywane osiedla mieszkaniowe, w których zamieszkało tysiące ludzi. Wszyscy odczuwają w większym lub mniejszym stopniu agresywny smród, kurz i spaliny.

3. Środowisko naturalne i otoczenie

Ulice Zarzeczce i także Gołdapska na których prowadzą działalność przedsiębiorstwa, usytuowane są u zbiegu

dwóch cieków wodnych (30 – 100m) Wisły i Kanału Żerańskiego, obszaru Natura 2000 i w sąsiedztwie terenów objętych zakazem realizacji przedsięwzięć powodujących ponadnormatywne zanieczyszczenie środowiska (nowe osiedle na ul. Kowalczyka).

Kanał Żerański jest unikatową, splawną drogą wodną, położoną wśród zieleni, a jego brzegi dają możliwość spacerowania i jazdy na rowerach od ul. Modlińskiej aż do samego Nieporętu. Uchodzi do Zalewu Zegrzyńskiego, który jest nie tylko wykorzystywany rekreacyjnie, ale jest również zbiornikiem zaopatrującym w wodę dużą część Warszawy. Nad Kanałem Żerańskim (przy Modlińskiej ok.100m od ul. Zarzeczce) jest również przystań wioślarska, służąca rekreacji i uprawianiu sportów, a także Kanał jest połączony służą z Wisłą. Wisła i jej obszar zalewowy jest objęty programem Natura 2000, a także jest korytarzem ekologicznym. W dawnym basenie postojowym barek (30m od Zarzeczca) połączonym bezpośrednio z Wisłą, jest rezerwat lęgowy rzadkich ptaków.

Posadowienie w bezpośredniej bliskości cieków wodnych, przedsięwzięcia sklasyfikowanych jako mogące powodować zagrożenie dla środowiska, zmieniający się klimat, gdy występują gwałtowne, długotrwałe ulewy, a także powodzie w miejscach uznawanych dotychczas za bezpieczne, stwarza realne niebezpieczeństwo zanieczyszczenia dla środowiska naturalnego i degradacji całej okolicy. Brak raportów i decyzji środowiskowych wykazują na brak dbałości o środowisko i obojętność urzędników na jego niszczenie i degradację. Wyniki kontroli, które wykazywały niestosowanie się przedsiębiorców do wydanych im warunków decyzji pozwalają przypuszczać, iż degradacja ta jest faktem i wciąż postępuje. Natomiast ohydny odór, hałas, kurz i spaliny, towarzyszące tej działalności, są niezwykle niebezpieczne, szkodliwe i uciążliwe dla mieszkańców Żerania.

4.Skargi i prośby o interwencje

Od 2012 roku zgłaszamy telefonicznie, osobiście i pisemnie niebywale dla nas uciążliwą działalność firm i prosimy o pomoc władze Gminy, BOŚ, WIOŚ. Przeprowadzone przez te instytucje kontrole wykazały w latach 2012 – 2015 niestosowanie się przedsiębiorców do warunków wydanych im decyzji i skutkowały ich upomnieniem, co w żaden sposób nie poprawiło naszych warunków życia. Od roku 2015 poza telefonicznym zgłaszaniem występowania odorów, piszemy też często do WIOŚ, BOŚ, Sanepidu i n/Gminy, a także wzywamy Straż Miejską i Policję, gdy odór i hałas w godzinach nocnych jest nie do wytrzymania. Nasi Radni również od roku 2015 składają interpelacje do Burmistrza i Prezydenta Warszawy. Efekt dla nas jest żaden, przez kilka dni jest nieco lepiej, a później wszystko wraca do „normy”. A także w ostatnich miesiącach działalność przedsiębiorstw zdecydowanie się nasila.

Przez te lata zebraliśmy b. dużą korespondencję, naszych zgłoszeń, wystąpień, próśb i zażaleń, a także odpowiedzi urzędników informujących nas o wynikach kontroli i podjętych interwencjach.

Bardzo prosimy o wyznaczenie nam terminu spotkania abyśmy mogli udokumentować nasze działania.

Warszawa, dnia 11 czerwca 2018

Otwórzmy praskie schrony

Może ich być nawet kilkadziesiąt. Można je znaleźć pod budynkami i podwórkami, pod nieczynnymi już dziś fabrykami, na terenach wciąż zajmowanych przez armię, a czasem można na nie trafić idąc ulicą, czy przejeżdżając ścieżką rowerową. O czym mowa? O schronach bojowych i przeciwlotniczych z różnych epok, poczynając od okresu międzywojennego, a skończywszy na czasach tzw. zimnej wojny, które znajdują się na Pradze.

Łączy je smutny los – w najlepszym wypadku służą za magazyny, w najgorszym zalegają w nich śmieci podrzucane latami przez mieszkańców. Tylko jeden, znajdujący się na terenie dawnej FSO okazjonalnie przyciąga turystów, dzięki zaangażowaniu opiekującej się obiektem organizacji pozarządowej.

Na potrzebę co najmniej poinformowania mieszkańców Pragi o znajdujących się na terenie dzielnicy obiektach militarnych zwrócili uwagę członkowie stowarzyszenia „Porozumienie dla Pragi”. Po serii wpisów na facebookowym profilu stowarzyszenia, dotyczących polskiego schronu przeciwlotniczego z 1938 r., który stoi przy Al. Solidarności oraz przyklejonego do muru okalającego teren Szpitala Praskiego niemieckiego schronu obserwacyjnego z 1944 r., wielu mieszkańców zainteresowało się historią tych obiektów. Niestety, dziś w ich otoczeniu brakuje nawet zwykłej tabliczki informującej w kilku zdaniach, w jakim celu te obiekty zostały wybudowane na Pradze. Krzysztof Michalski, jeden z członków „Porozumienia dla Pragi” zapowiedział wystąpienie do konserwatora zabytków z wnioskiem o montaż odpowiednich tablic informacyjnych. To może być pierwszy krok w kierunku udostępnienia zabytków militarnych turystom, choć oczywiście droga będzie długa, m.in. ze względu na skomplikowaną sytuację własnościową schronów i brak pomysłu właścicieli na ich wykorzystanie (obiekt przy Wileńskiej kilka lat temu omal nie został wyburzony). Stowarzyszenie ma również w planach opracowanie mapy obiektów militarnych znajdujących się na Pradze.

M

PETYCJA DO MINISTRA ŚRODOWISKA OD MIESZKAŃCÓW I PRACOWNIKÓW OSIEDLA ŻERAŃ

Warszawa, dn.11.06.2018

Pan
Henryk Kowalczyk
Minister Środowiska

P E T Y C J A

W imieniu mieszkańców i pracowników osiedla Żerań w gm. Białołęka w Warszawie zwracamy się o pomoc w ochronie naszego życia i zdrowia przed szkodliwą działalnością przedsiębiorstw zajmujących się gospodarką odpadami. Prosimy o zakazanie działalności tych przedsiębiorstw i ich likwidację.

Od roku 2011do roku 2016 Biuro Ochrony Środowiska wydało na niewielkim obszarze sąsiadujących ze sobą ulic Zarzeczce i Gołdapskiej, sześć zezwoleń na działalność gospodarczą, przedsiębiorcom zbierającym, magazynującym, sortującym i przetwarzającym odpady. Praca przedsiębiorstw powoduje ciągłą emisję odorów, hałasu, kurzu i spalin samochodowych w ogromnych ilościach – żyjemy i pracujemy jak na wysypisku śmieci. Jesteśmy znękani, zmęczeni, często chorujemy, odczuwamy bóle głowy i mamy nudności.

Od roku 2012 zgłaszamy niezwykłą uciążliwość i zagrożenie dla naszego życia i zdrowia - wynikające z pracy tych przedsiębiorstw, a także zagrożenie dla środowiska naturalnego. Dzwonimy, chodzimy, piszemy do BOŚ, WIOŚ, Sanepidu, Straży Miejskiej, Policji, urzędników i Rady naszej Gminy. Działania nasze nie dają żadnego efektu, wprost przeciwnie: przedsiębiorstw z latami przybywa, a także nasila się ich działalność.

Miejsce w którym mieszkamy i pracujemy od wielu dziesiątków lat jest naszym jedynym miejscem do pracy i życia jakie mamy – nie mamy się dokąd wynieść.

Z poważaniem

W załączeniu

- podpisy mieszkańców dzielnicy popierających petycję
- uzasadnienie petycji

Dobry wybór dla Pragi

Za niecałe dwa miesiące odbędą się kolejne wybory samorządowe. Będziemy wybierać m.in. prezydenta miasta, przedstawicieli w Radzie Warszawy, a także radnych dzielnicowych. Ci ostatni z kolei wybiorą nowy zarząd dzielnicy.

Zbliżające się wybory są dla Pragi bardzo ważne z kilku powodów. Po pierwsze, nie jak do tej pory, na cztero-, ale aż na pięcioletnią kadencję wybierzemy osoby, które będą decydować o kierunkach rozwoju naszej dzielnicy. Pięć lat to wystarczający okres, aby przy odpowiedniej motywacji i samozaparciu, naprawdę zmienić oblicze naszej dzielnicy, więc warto dokonać właściwego wyboru. To od nas, głosujących, zależy, czy wybierzemy osoby pracujące na rzecz mieszkańców, czy raczej takie, które pełnienie

publicznej funkcji traktować będą jako okazję do realizacji własnych, partykularnych interesów. Po drugie, dokonamy wyboru pewnej wizji Pragi. Przy urnach rozstrzygnie się, czy będzie to dzielnica, w której „nowe” (mieszkańcy, inwestycje) łączy się w zrównoważony sposób z „dotychczasowym”, czy też Praga stanie się dzielnicą, w której mieszkańcy i lokalny klimat, który tworzą, będą tylko kwiatkiem do kożucha dla osób postrzegających Pragę wyłącznie przez pryzmat zysków. Po trzecie, wybory dają szansę na zmianę dotychczasowego układu sił, który określić można jednym słowem: „trwanie”.

Nim 21 października br. wybierzemy się do lokalu wyborczego, by postawić krzyżyk obok nazwisk poszczególnych kandydatów, warto dokładnie przemyśleć komu przypad-

nie nasz głos. Czy osobom, które w samorządzie tkwią od lat, ale o potrzebach mieszkańców przypominają sobie tylko przy okazji kolejnej kampanii wyborczej, czy też osobom, które niekoniecznie z pozycji samorządu, przez lata działają w interesie Pragi i prażan? Warto uważnie czytać postulaty, którymi kusić nas będą kandydaci (w niektórych przypadkach pewne slogany pojawiają się w każdym wyborach, bez cienia szansy na realizację). Warto pytać, jakie działania kandydaci podejmowali do tej pory, z jakim skutkiem i jakie korzyści z tych działań odnieśli mieszkańcy? Warto też sprawdzać, co o danym kandydacie „mówi” Internet, czy lokalna prasa. Kumulacja negatywnych opinii może znacznie ułatwić nam podjęcie właściwej decyzji przy urnie wyborczej.

Warto pójść na wybory i oddać świadomie głos na realną wizję zmian, na których skorzystają Praga i prażanie w kolejnych pięciu latach. Warto wybrać ludzi, którzy nie tylko taką wizję przedstawiają,



ale też są zdeterminowani, by, w uzgodnieniu z mieszkańcami naszej dzielnicy, ją zrealizować. Następna taka szansa pojawi się dopiero za pięć lat. Szkoda byłoby znów czekać. Dokonajmy wspólnie dobrego wyboru. Dla Pragi i prażan.

Krzysztof Michalski
Praskie Stowarzyszenie
Mieszkańców „Michałów”
Napisz do autora:
stowarzyszenie.michalow@gmail.com

Praski folwark

Północnoprascy radni

Temat bieżącego felietonu miał być zgoła inny, lecz ostatnie wydarzenia w naszej dzielnicy spowodowały zmianę. Myślałam, a właściwie miałam nadzieję, że niewiele w zachowaniu radnych Pragi Północ może mnie jeszcze po 4 latach zaskoczyć, a jednak! 21 sierpnia br. odbyły się, a właściwie wznowiono po raz kolejny obrady XXXI nadzwyczajnej sesji Rady Dzielnicy Praga Północ. Sesji nadzwyczajnej, która została otwarta 3.02.2017 roku i trwała 19 miesięcy. Jak mówi doktryna: „Przedmiotem obrad sesji nadzwyczajnej mogą być wszelkie sprawy mieszczące się w zakresie działania gminy (przypis autora. art. 6 i 7 u.s.g.). Jedynym jej wyróżnikiem jest pilność rozstrzygnięcia sprawy. Typowymi przykładami są awarie infrastruktury technicznej, zagrożenia epidemiologiczne, klęski żywiołowe, uchwalenie przepisów porządkowych itp. Nie jest dopuszczalne rozstrzygnięcie w trybie nadzwyczajnym spraw, które mogą być załatwione w ramach sesji zwyczajnej.” Jak zatem odnieść się do omawianych punktów podczas sześciogodzinnego posiedzenia, dot. np. informacji dyrektora Biblioteki im. ks. Jana Twardowskiego w sprawie planowanych zadań czy wydatków na rok 2017, czy też Informacji Zarządu Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy w sprawie przyznanych świadczeń rodzinnych w roku 2016,

czy też o planowanych wydarzeniach kulturalnych i kosztach z tym związanych na rok 2017. Szanowni Czytelnicy, to nie pomyłka w druku. Naczelnicy wydziałów i dyrektorzy jednostek omawiali plany na 2016 i 2017 rok. Wniosek o aktualizację punktów porządku obrad, zgłoszony przez członka Klubu Radnych Niezależnych, został odrzucony. Wręcz brakujące słów na określenie takich działań. Cyrk! Żenada! Ale to był dopiero początek. Tragifarsa w pełnej okazałości. Najważniejsze punkty, wnioskowane przez zarząd dzielnicy, zmiany budżetowe, czy zgłoszone przez klub radnych niezależnych stanowiska z uwagami do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Michałowa i Szmulowizny oraz korekty do projektu Trasy Świętokrzyskiej, które powinny być terminowo przekazane do miasta i są tak ważne dla dzielnicy, weszły pod obrady dopiero po 5 godzinach omawiania planów na 2016 czy 2017 rok w roku 2018. To po prostu absurd. A może upał? O ile udało się zaakceptować zmiany budżetowe, to już uwagi do miejscowego planu, czy zmiany w komisjach, a wręcz uzupełnienie komisji ochrony środowiska zostały odrzucone. Obluda, hipokryzja, czy po prostu zakłamanie? Czarno na białym okazało się, kto w praktyce uniemożliwił pracę komisji ochrony środowi-

ska i praktycznie zablokował pracę rady dzielnicy na prawie dwa lata, jak również dlaczego nie wprowadzono relacji z obrad on line, o którą wnioskowałam 3 lata temu. Podczas relacji on line moglibyście Państwo w działaniu zobaczyć osoby, na które oddaliście swój głos podczas wyborów samorządowych 2014. Zobaczyć, posłuchać, a nie ufać wyłącznie obietnicom wyborczym. Zobaczyć i zastanowić się czy w nadchodzących wyborach warto na te osoby głosować. Ale nic straconego. Każdy z Państwa może wystąpić do urzędu Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy o udostępnienie nagrania z tego posiedzenia. Zdaje sobie sprawę, że w natłoku bieżących spraw rodzinnych i zawodowych czasu wszyscy mamy niewiele, ale proszę zwrócić uwagę, iż wybrani już w październiku przez Czytelników/Wyborców radni, będą decydować o nas-mieszkańcach i dzielnicy przez kolejne 5 lat. Naprawdę warto! I szczerze rekomenduję. Nagranie powinno być zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej, ale zważywszy, iż ostatni protokół i nagranie z posiedzenia rady dzielnicy są z grudnia 2017 roku, to przed upływem kadencji możemy się po prostu nie doczekać. Gdzież zatem transparentność, uczciwość, a przede wszystkim dbałość o dobro mieszkańców i dzielnicy? Patrząc na przebieg sesji, czy zachowanie niektórych radnych, byłam wręcz zażenowana ich nonszalancją i próbami manipulacji. Czyżby Praga naprawdę stała się prywatnym folwarkiem? Wstyd! Jakąż buta i arogancją! Czy nasi samorządowcy zapomnieli, że



ślubowali pracować dla dobra i pomysłności dzielnicy, ślubowali działać zgodnie z prawem oraz z interesami Pragi i jej mieszkańców – godnie i rzetelnie reprezentować nas wyborców, troszczyć się o ich sprawy? Czas to zmienić. Ufam, że gros z Państwa odsłucha nagranie z posiedzenia w dniu 21 sierpnia i obiektywnie oceni działania radnych dzielnicy Praga Północ.

„Nie ma wielkości, gdzie nie ma prawdy”
- Gotthold Ephraim Lessing

Malgorzata Markowska
radna niezależna
w Dzielnicy Praga Północ
malgorzata.h.markowska@gmail.com

Białołęcka karuzela

Metrem na Białołękę

Budowa warszawskiego metra staje się głównym tematem kampanii samorządowej na Białołęce. Forsowaną od lat przez Platformę Obywatelską narrację, że metra na Białołękę, co prawda, wszyscy by chcieli, ale nie ma na to pieniędzy, obalił Patryk Jaki, zobowiązując się do rozpoczęcia budowy dwóch linii metra w pierwszej kadencji swojego urzędowania, czyli już w przyszłym roku. Platforma dotychczas starała się obśmiewać obietnicę Jakiego, ostatecznie jednak sztab Rafała Trzaskowskiego zdecydował, że trzeba budować metro. Odnosząc to do stanowiska warszawskiego ratusza Hanny Gronkiewicz-Waltz, że metro na Białołękę to „niegospodarność, mrzonka i całkowity absurd” (rzecznik ratusza 27.07.2018 r.) oraz deklaracji samego Rafała jeszcze sprzed kilku tygodni brzmi to niczym farsa. Fakty jednak mówią same za siebie. Sofia, stolica Bułgarii, dysponująca prawie pięć razy mniejszym budżetem, w ciągu ostatnich 12 lat wybudowała trzy razy więcej kilometrów metra niż Warszawa. Obecnie stolica Polski w kategorii metro miejskie jest najbardziej zapóźniona w regionie. Za Platformy Warszawa, zamiast stawiać się liderem regionu i gonić najlepiej rozwinięte miasta świata, ciągnie się w ogonie Europy Środkowo-Wschodniej. Wyprzedziły nas już Bułgaria, Węgry, Czechy, a nawet Rumunia. To daje obraz możliwości obecnej ekipy. Platforma od dawna zajmuje się tylko sobą. I swoimi pupilkami – prawnikami. Urząd m.st. Warszawy w ostatnim czasie wydał prawie milion złotych na obsługę prawną, która obejmowała reprezentację prezydenta Hanny Gronkiewicz-Waltz przed komisją weryfikacyjną. Z kolei kancelaria prawna Marka Chmaja, występującego w mediach jako krytyk zmian w sądownictwie autorstwa PiS za „świadczanie pomocy prawnej” otrzymała od ratusza łącznie ponad pół miliona złotych. Takich przykładów jest jak grzybów po deszczu. Nasze pieniądze, zamiast na rozwój miasta, trafiają do prywatnych kieszeni ludzi, których głównym zajęciem obowiązków jest krytyka PiSu. To bardzo niekonstruktywne podejście. Warszawa ma potencjał, Polacy na całym świecie słyną z pracowitości i dobrej jakości wykonywanej pracy. Musimy tylko uwolnić się od grupy ludzi uważającej się za elitę, która konsumuje owoce naszego potencjału ekonomicznego na potrzeby własne oraz doraźnej walki politycznej. Wbrew deklaracjom obecnych władarzy Warszawy, metro na Białołękę jest możliwe. Tak samo jak 500+ nie doprowadziło do bankructwa Polski, lecz stało się jednym z czynników stymulujących całą gospodarkę. Postaramy się wszyscy, żeby Białołęka nigdy więcej nie była zmuszona oddawać ze swojego budżetu 60 mln złotych, tak jak miało to miejsce w 2017 roku. Weźmy się do pracy i nie mówmy, że się nie da.

Łukasz Oprawski
były zastępca burmistrza
Dzielnicy Białołęka

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Prosto z mostu

Wstyd na szynach

Władze miasta lubią się chwalić, że wymieniły cały tabor komunikacji miejskiej na niskopodłogowy. Fakt: nawet najstarsze, całkiem już zamortyzowane autobusy tłukące się po przedmieściach stolicy mają niskie podłogi, ułatwiające wjazd wózkom. Niskopodłogowe w Warszawie są też wagony metra i SKM. Całkiem inaczej sprawa się ma z tramwajami.

Tramwaje to wielki wstyd stolicy. Mamy 23 linie tramwajowe, na których jeździ ok. 400 składów. Nawiasem mówiąc, w trochę od Warszawy mniejszej Pradze linii tramwajowych jest 28, do tego 9 nocnych. To taka ilustracja tezy o stawianiu na transport szynowy...

Jedna trzecia z tych 400 składów to pojazdy z epoki śp. Edwarda Gierka. Według „Raportu Roczno 2016” (ostatniego dostępnego) Tramwaje Warszawskie posiadają 330 wagonów opartych na konstrukcji chorzowskich zakładów Konstal z 1973 r. 105N, zwanych niegdyś „akwariami”. Konstal produkował ich nowsze wersje aż do 2000 r., lecz z punktu widzenia osób podróżujących na wózkach wszystkie one były takie same – miały te same, wyjątkowo strome schodki.

Niektóre dzielnice niemal pozbawione są tramwajów niskopodłogowych, tak jak-

by kierownictwo Tramwajów Warszawskich miało jakąś wiedzę o niewystępowaniu tam inwalidów ani matek z małymi dziećmi. Na przykład, „akwaria” dominują na liniach 28 i 70 – obie łączą Pragę poprzez Most Gdański z Bemowem.

Mingło 15 lat od skomercjalizowania Tramwajów Warszawskich i mniej więcej tyle samo czasu, odkąd pojawiły się możliwości korzystania z funduszy unijnych. W materiałach spółki TW czytamy, iż „program modernizacji taboru tramwajowego jest jednym z największych w Europie, od roku 2006 stołeczny przewoźnik zakupił ponad 280 nowoczesnych niskopodłogowych, klimatyzowanych wagonów.” Oznacza to, że rocznie kupowano średnio około 20 wagonów. Przyznają Państwo, że ten wynik nie powala. W innych miastach „akwaria” uczestniczą już co najwyżej w przejazdach okolicznościowych jako pojazdy zabytkowe.

Okazja, by o tym napisać, jest taka, że właśnie zakończył się fiasco kolejnej przetargu TW na zakup nowych wagonów. Najpierw wykluczono z postępowania zwycięzcę przetargu - koreańską firmę Hyundai Rotem, a potem okazało się, że druga oferta, bydgoskiej Pesy, ma cenę



wyższą niż kwota zarezerwowana na to zamówienie. To oczywiście nieprawdopodobne, by tak duża firma jak TW nie była w stanie wygospodarować 400 mln zł w swoim wieloletnim planie finansowym, zapewne więc tramwajarzom coś się nie spodobało w ofercie Pesy. Szkoda, że dopiero teraz, a nie na etapie przygotowywania opisu przedmiotu zamówienia, z którym oferta Pesy musiała być wszak zgodna.

Na kolejny przetarg będziemy musieli poczekać – zamówień za 2,5 miliarda złotych nie przygotowuje się z dnia na dzień. Dzieci z wózków w tym czasie wyrosną, a niepełnosprawni?

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl

Chłodnym okiem

Zaczęła się kampania

Premier Morawiecki w swej łaskawości zarządził wybory samorządowe na chyba najbardziej optymalny termin 21 października z drugą turą wyborów na 4 listopada. PKW w bólach wydaje odpowiednie rozporządzenia i dokonuje wykładni ostatniej twórczości legislacyjnej PiS. Radni piszą ostatnie oświadczenia majątkowe. Zarządy sprzątają biurka. Wszystko na poziomie samorządu wchodzi w tryb wyborczy. Najdrobniejsze eventy awansują do rangi wydarzeń, masowo odbywać się będą odbiory czegokolwiek, wmurowywać się będą kamienie węgielne, zapowiadane będą cuda wianki. Pojawiają się ogłoszenia prasowe, bilbordy, citylaity itp. Wkrótce ze skrzynek pocztowych wyleją się tony papieru ulotek kandydatów do wszelkich szczebli samorządu. W stolicy będzie to szczególnie widoczne. Wybierać tu będziemy radnych dzielnicy, Warszawy, sejmiku i wreszcie prezydenta. Chcąc nie chcąc, wszyscy będą w tym uczestniczyć. Z góry więc przepraszam, ale nie da się bowiem w inny sposób dotrzeć do setek i więcej wyborców. Będziemy oczywiście uczestniczyli we wszystkich możliwych spotkaniach, prezentując nasz program dla dzielnicy. Nasz kandydat na prezydenta, Andrzej Rozenek, deklaruje przychylność dla Pragi i podtrzymanie wszystkiego, co

sprzyjać będzie dalszemu rozwojowi dzielnicy, a przede wszystkim kontynuację tego, co rozpocząłem na początku tego wieku, czyli dalszą rewitalizację Pragi. Trwają też końcowe remanenty: w takich kategoriach należy traktować sesję rady z 21 sierpnia. Było to chyba już ósme podejście do nadzwyczajnej XXXI sesji rady zwołanej w styczniu 2017 roku. Sesja moloch rozrosła się do ponad 130 punktów porządku obrad i choć byłam do jej końca, to nie wiem, czy prowadzący obrady wypowiedział magiczną formułę „zamykam sesję” i wyczerpalismy jej cały porządek obrad. Pierwsze pięć godzin sesji były nudne. Bo czy można z zainteresowaniem słuchać o planach i zamierzeniach na 2017 (sic) rok w roku 2018. Mój wniosek, aby punkty, które nie mają racji bytu w roku 2018 zostały zdjęte z porządku obrad, został przyjęty z burzeniem i odrzucony. Siedzieliśmy więc i słuchaliśmy jak znudzonym głosem dyrektorzy jednostek, którzy mogli lepiej spożytkować ten czas, mówili o planach zakupów do bibliotek na 2017, planach wydarzeń kulturalnych na 2017 itp. Tam, gdzie dyrektorów nie było, czynił to jedyny obecny na posiedzeniu rady wiceburmistrz Zbigniew Cierpisz. Pozostali dwaj zapewne w lepszej atmosferze spędzali ten czas. Tak na marginesie, dwóch



członków zarządu na urlopie w jednym czasie - to niespotykane. Zarząd nie istniał, a co by było w sytuacjach nagłych? Sytuacja ożywiła się przy punktach budżetowych. Po raz kolejny załącznik inwestycyjny stopniał. Tym razem o 4 (słownie cztery) miliony. Tak PiS rządzi od czterech lat na Pradze. O swoje zapewne dbają. Ku mojemu zaskoczeniu i zaskoczeniu zainteresowanych temat „rekinów biznesu” został poddany głosowaniu na sesji i głosami PiS został utracony. Przewodniczący podtrzymał swoje stanowisko. Nic się nie stało.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068

USŁUGI

ADWOKAT JOANNA LIPKA przyjmuje już na Grochowie przy ul. Grenadierów 12 - umowy, odszkodowania, rozwody, alimenty, nieruchomości, spadki, sprawy karne, porady, tel. 517-355-662

AGD, telewizory, anteny - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKcja - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

KONSERWATOR, złota rączka 606-181-588

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

PRZEPROWADZKI, wywóz mebli, gruzu 722-990-444

SKUP aut tel. 573-418-807

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi cenne książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

D
R
R
Z
W
I
O
K
N
A

- **Drzwi antywłamaniowe** Gerda, Dorn
- **Drzwi wewnętrzne** Porta, Dre, Pol-skone
- **Okna PCV i AL**
- **Parapety wew. i zew.**
- **Rolety wew. i zew.** plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!

MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl

www.drzwiokna.waw.pl

M2 dojeżdża na Bródno – jest komplet pozwoleń

II linia metra formalnie wjeżdża na Bródno. Metro Warszawskie otrzymało ostatnie dwa pozwolenia na budowę ostatniego odcinka podziemnej kolei w prawobrzeżnej Warszawie. Uzyskanie tych dokumentów otwiera drogę do podpisania umowy na wykonanie tego odcinka.

– W ubiegłym tygodniu trzy, dziś kolejne dwa, a to oznacza, że mamy komplet pozwoleń na budowę ostatniego odcinka II linii metra na prawym brzegu. Teraz przed nami już tylko podpisanie umowy na wykonanie tego fragmentu drugiej nitki i za trzy lata mieszkańcy Targówka i Zielonej Białoleki dojadą do centrum podziemną koleją – mówi Renata Kaznowska, wiceprezydent m.st. Warszawy.

Wydane decyzje o pozwoleniu na budowę dotyczą wentylatori, V20 i V21, które zlokalizowane są odpowiednio w rejonie ul. Blokowej – pomiędzy ul. Czerwińską a ul. Kanałową oraz rejonie w ul. Kondratowicza – na zachód od ul. Chodeckiej. Wydanie tych pozwoleń formalnie zamknęło proces przygotowań do budowy M2 na Targówku – Metro Warszawskie ma już komplet siedmiu decyzji: trzech dla stacji, trzech dla wentylatori oraz dla szybu demontażowego dla tarcz TBM przy stacji Tocka.

M2 na Bródno

To będzie ostatni blisko czterokilometrowy odcinek II nitki podziemnej kolei w północno-wschodniej części stolicy. Oprócz tuneli powstaną tam również trzy stacje: „Zacisze” (C19) pod ul. Figara w pobliżu skrzyżowania z ul. Codzienną, „Kondratowicza” (C20) przy skrzyżowaniu ulicy Malborskiej i L. Kondratowicza oraz „Bródno” (C21) przy skrzyżowaniu ulicy L. Kondratowicza i Rembielińskiej. Wydrążona zostanie również podziemna hala torów odstawczych za ostatnią stacją, trzy wentylatornie i tunele (oddzielne dla każdego kierunku jazdy).

Dzięki pozyskaniu wszystkich niezbędnych decyzji, a także pozytywnemu wynikowi kontroli UZP możliwe jest podpisanie umowy z konsorcjum firm Astaldi i Gülermak, które zwyciężyło w postępowaniu na wybór wykonawcy ostatniego odcinka linii metra M2 w prawobrzeżnej Warszawie. Budownictwo na zrealizowanie projektu będą mieli 36 miesięcy. Koszt tej inwestycji to 1 397 895 000 zł.

Warto przypomnieć, że te dwie firmy wybudowały już centralny odcinek drugiej linii metra, a teraz pracują przy jego rozbudowie o trzy stacje na Woli i trzy na Pradze-Północ i Targówku. Dodatkowo konsorcjum zostało również wybrane w przetargu na zaprojektowanie i wybudowanie ostatnich trzech stacji nitki M2 na Bemowie i Stacji Techniczno-Postojowej Mory.

Cała M2

Cała druga linia metra będzie gotowa przed 2023 rokiem – wszystkie odcinki rozbudowywanej linii M2 są w budowie lub toczą się postępowania przetargowe na wybór wykonawcy. Trwa budowa odcinka z trzema stacjami na Pradze-Północ i Targówku – to ok. 3,12 kilometra trasy, a w kierunku zachodnim, z Ronda Daszyńskiego powstaje ok. 3,4 kilometra podziemnej kolei również z trzema stacjami. Obydwie budowy zakończą się w 2019 r. Metro Warszawskie wybrało także wykonawcę projektu i budowę ostatniego odcinka drugiej linii metra na zachodzie stolicy – na Bemowie, od planowanej stacji Powstańców Śląskich do stacji Techniczno-Postojowej Mory. To ok. 4 kilometrów trasy. Na wszystkie prace wykonawca będzie miał 48 miesięcy od dnia podpisania umowy. Znamy również zwycięzcę przetargu na wykonanie ostatniego odcinka metra w prawobrzeżnej Warszawie, na Targówku – ok. 4 kilometrów trasy, trzech stacji i hali torów odstawczych. Wykonawca będzie miał na to 36 miesięcy od daty podpisania umowy. W piątek, 10 sierpnia, otwarte zostały natomiast oferty w przetargu na budowę tuneli i dwóch stacji: Wola Park oraz Powstańców Śląskich. To fragment pomiędzy obecnie budowanym odcinkiem, a końcówką II linii metra na Bemowie.

Centralny odcinek linii M2 czyli siedem stacji pomiędzy Wolą a Pragą-Północ działa od 8 marca 2015 r. Dziennie przewozi ok. 150 tys. pasażerów.

Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki

Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13

tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl

Pelen zakres usług

Na słówka

Proszę Szanownych Państwa, w obecnej polityce historycznej oprócz tego, że zapomniano o Katyniu, od lat nie wspomina się o mordzie na 45 profesorach lwowskich z 4 kwietnia 1941 r. Czterdziestym szóstym był zwykły lekarz medycyny, pediatra i ginekolog, ponadprzeciętny poeta, tłumacz z klasyki francuskiej stu dzieł. Od 1905 dotujący i współtworzący kabelet Zielony Balonik. Balonik jako produkt gumowy był, jak sądzię, symbolem przerwytywy, Tadeusz był solą w oku bigoterii, dewocji, świętoszkowości, podwójnej moralności, dwulicowości duchowieństwa i rządowej hipokryzji. Tadeusz,

jeden z pierwszych zwolenników równości kobiet i legalnej aborcji. Krytyk irracjonalnej mody na romantyzm, której ilość poległych możemy współcześnie policzyć. Pan Tadeusz wycofany z listy lektur szkolnych w zaplanowanym ciągu technologicznym na społeczeństwie. Pan nazywa się Tadeusz Boy Zeleński.

Obecna epidemia parwowirusowej śmierci u psów na tle krwotocznego nadostrego, ostrego i podostrego zapalenia żołądka i jelit dotyczy także sfery zwierząt za falą romantycznego ruchu antyszczepionkowego. Ruchu walki z objawami, a nie z dociekaniem przyczyn.

Rusza przetarg na e-kontrolę

Samochody wyposażone w kamery wesprą piesze patrole kontrolujące opłaty parkingowe. Ma to ograniczyć liczbę kierowców unikających opłat, dzięki czemu łatwiej będzie znaleźć wolne miejsce parkingowe. Zarząd Dróg Miejskich ogłosił przetarg na zakup systemu do e-kontroli.

E-kontrola pozwoli zdalnie, za pomocą kamer umieszczonych na samochodach, sprawdzać czy kierowca zapłacił za parkowanie samochodu. Kamery zeskanują numery rejestracyjne pojazdów zaparkowanych w SPPN i przekażą te dane do systemu, który zweryfikuje wniesienie opłaty za dany pojazd. Testy takiego systemu wypadły optymistycznie.

Dokładny kształt systemu został określony w dialogu technicznym z potencjalnymi wykonawcami. Na początek warszawscy drogowcy z Zarządu Dróg Miejskich chcą zamówić dwa samochody (o napędzie elektrycznym) wyposażone w specjalny system e-kontroli. Pojazd będzie kontrolował wyznaczoną strefę, zaś umieszczone na nim kamery odczytują tablice rejestracyjne zaparkowanych aut. System porówna lokalizację wykonanych zdjęć z bazą płatnych miejsc postojowych, a następnie zweryfikuje, czy dany pojazd ma opłacone parkowanie. Jeżeli nie – kierowca otrzyma pocztą wezwanie do zapłaty opłaty dodatkowej. Kontrola będzie wykonywana dwukrotnie w krótkim odstępie czasu, aby wyeliminować pomyłki: np. pojazdy, których kierowcy właśnie idą do parkomatów.

Do czego służy e-kontrola?

Podstawowym celem e-kontroli jest zwiększenie efektywności działań kontrolnych. Dziś opłaty sprawdza blisko 50 kontrolerów, dlatego też wielu kierowców ryzykuje, nie płacąc za parkowanie i licząc, że patrol pojawi się gdzie indziej. Dwa samochody wyposażone w kamery mogą osiągnąć skuteczność porównywalną z dziesięcioma patrolami pieszymi. Dzięki temu liczba kierowców unikających opłaty i zajmujących miejsca postojowe w centrum powinna znacznie spaść. W ten sposób wzrośnie rotacja miejsc – celem opłaty parkingowej jest bowiem wymuszenie, by postój auta był jak najkrótszy, bo wówczas znacznie łatwiej znaleźć wolne miejsce parkingowe. Dodatkową korzyścią będzie ochrona środowiska – kierowca szybciej znajdzie miejsce do zaparkowania a co z tym idzie, jego samochód wyemituje mniej zanieczyszczeń.

Drugą zaletą automatycznej kontroli jest usprawnienie obsługi mieszkańców. E-kontrola pozwoli zrezygnować z wystawiania wkładanych pod wycieraczkę przedniej szyby dokumentów opłaty dodatkowej (nie zawsze odczytywanych przez kierowców) i wysyłać wezwanie do zapłaty jedynie do tych kierowców, którzy nie zapłacili za postój, a nie także do tych, którzy np. nie włożyli biletu za szybę lub nie umieścili tam informacji o opłacie mobilnej. To znacznie zmniejszy liczbę reklamacji. Dodatkowym beneficjentem e-kontroli, po zakończeniu fazy stabilizacji systemu, będzie możliwość rezygnacji z obowiązku wykładania biletu parkingowego w pojeździe, co znacznie ułatwi życie kierowcom.

Większa skuteczność kontroli jest w interesie wszystkich warszawiaków. Pieniądże zebrane w strefie trafiają do miejskiej kasy, z której remontowana, modernizowana i budowana jest m.in. infrastruktura drogowa. Dziennie ze Strefy Płatnego Parkowania Niestrzeżonego korzysta ok. 120 tys. samochodów. W 2017 roku wpływ z opłat za parkowanie wyniósł 80 mln zł.

System ruszy w najbliższych miesiącach

Na oferty firm zainteresowanych dostarczeniem systemu ZDM czeka do 17 września. Jeżeli uda się wybrać wykonawcę, będzie on miał miesiąc od podpisania umowy na dostawę samochodów wraz z wyposażeniem. E-kontrola może zatem wystartować na przełomie 2018 i 2019 r.

Oprócz ceny, punkty w przetargu można zdobyć również za skrócenie terminu dostawy, czas reakcji na usterki, dłuższą gwarancję i większą skuteczność systemu. Aby to zweryfikować, wykonawcy którzy złożą oferty wezmą udział w testach, potwierdzających co najmniej 90-procentową dokładność odczytów GPS i systemu rozpoznawania tablic rejestracyjnych. Zakup systemu będzie dofinansowany ze środków Unii Europejskiej.

Objawy uboczne szczepień u dzieci obudziły fobie także wśród właścicieli zwierząt. Nie szczepimy, choroby zakaźne to fikcja, szczepienia zabijają, spisek koncernów, a to nas nie dotyczy. Proszę Szanownych Państwa, prawdziwy sens istnienia lekarza weterynarii nie polega na tym, aby było miło, drogo i długo, ale na tym, aby lekarz weterynarii dbał przede wszystkim o zdrowie nas, ludzi, poprzez zdrowie naszych zwierząt. Moi klienci od początku słyszą dokładnie to, o co walczą Boy - o godność. Godność zwierzęcia i godność właściciela. Muszą być szczepienia, odrobaczenie, zabezpieczenie przed pchłami i kleszczami, a

także wiedza o gatunku. Podstawą tego połączenia jest rzetelna wiedza, a nie pierdoły bez podstaw i paragon o nazwie sprzedaż usługi weterynaryjnej. Niestety, coraz bardziej zapodziewa się leczenie w gąszczu komercji i kłamliwych reklam. Okres wiosny i lata, czyli ciepły czas, to okres występowania chorób bakteryjnych i wirusowych układu pokarmowego, u ludzi mylnie określanego jako zatrucia. Okres chłodu, czyli jesieni i zimy to przewaga chorób bakteryjnych i wirusowych układu oddechowego. Czy mamy zatrucia grypa? A mamy zatrucia salmonellą? Ten paradoks wyjaśnię w następnym felietonie.

ZAWIADOMIENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1257), oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1073)

Zarząd Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy zawiadamia o wydaniu:

- **decyzji nr 60/CP/2018** z dnia 30 lipca 2018 r. odmawiającej ustalenia warunków i szczegółowych zasad zagospodarowania terenu oraz jego zabudowy dla inwestycji celu publicznego polegającej na budowie stacji bazowej telefonii komórkowej „Henryków 2” na dz. nr ew. 3/1, 3/3, 5/1 z obr. 4-04-10 przy ul. Uczniowskiej na terenie Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy, na wniosek inwestora Orange Polska S.A., Al. Jerozolimskie 160, 02-326 Warszawa, reprezentowanego przez Artura Plebańczyka, złożony dnia 28 lutego 2018 r. i uzupełniony dnia 12 kwietnia 2018 r.

- **decyzji nr 61/CP/2018** z dnia 30 lipca 2018 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie przewodu wodociągowego na cz. dz. nr ew. 25, 11/4 z obr. 4-05-12, cz. dz. nr ew. 20/11, 30/14, 30/15, 30/16, 27/6 z obr. 4-05-11 przy ul. Ciupagi, Cieślowskich, Orneckiej na terenie Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy, na wniosek inwestora Procerbud Bartosiewicz Sp. J., ul. Gospodarcza 15, 05-230 Kobyłka, reprezentowanego przez Jana Banasika, złożony dnia 11 kwietnia 2018 r., uzupełniony dnia 10 maja 2018 r. i zmieniony dnia 22 maja 2018 r.

- **decyzji nr 62/CP/2018** z dnia 30 lipca 2018 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie przewodu wodociągowego DN 100 mm w drodze dojazdowej do ul. Chudoby na części dz. nr ew. 36/4 z obrębu 4-16-21, części dz. nr ew. 54/4, 39, 40/8 z obrębu 4-16-22, dz. nr ew. 40/4, 38/7 z obrębu 4-16-22 na terenie Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy, na wniosek inwestora Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie Spółka Akcyjna, pl. Starynkiewicza 5, 02-015 Warszawa, złożonego dnia 22 maja 2018 r.

POUCZENIE

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białoleka ul. Modlińska 197 (pokój 308), w poniedziałki w godz. 8.00-16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00. Od decyzji służy stronom odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego za pośrednictwem organu wydającego decyzję w terminie 14 dni od dnia publicznego jej ogłoszenia. Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. Odwołania od decyzji należy składać w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białoleka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa osobiście lub za pośrednictwem poczty. Zawiadomienie lub doręczenie decyzji uważa się za dokonane po upływie czterech dni od publicznego ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białoleka ul. Modlińska 197 (licząc od daty ostatniego ogłoszenia).

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 12 września

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk ZPR Media Spółka Akcyjna. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-462 Warszawa, ul. Jagiellońska 42 lok. 73/73A tel./faks **22 618-00-80**

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**

<https://www.facebook.com/nowapraska>

strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**

redakcja: **redakcja@ngp.pl**

Nasi przedstawiciele:

Bogumiła 507-257-824, Jagoda 605-037-515, Paweł 609-490-949



W TROSCE
O JUTRO

BĄDŹ
EKO

ZAPRASZAMY NA WYDARZENIE EKO PRAGA

w sobotę, 15 września,
w godzinach od 11:00 do 18:00.

szczegóły na galeriawilenska.pl